

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
zyczymy Państwu dużo zdrowia,
pogody w sercu i radości.
Niech obfitość łask i błogosławieństw
od Chrystusa Zmartwychwstałego
napelni spokojem i wiarą, da siłę
do pokonywania trudności i pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość.*

*Przewodniczący Rady
Gminy Niedzwica Duża*

Rafał Dziekanowski

*Wójt Gminy
Niedzwica Duża*

Ryszard Golec

Informacja dot. szczepień przeciwko COVID-19

Od 15 stycznia 2021 roku w Urzędzie Gminy Niedzwica Duża została uruchomiona specjalna infolinia dla osób, które mają trudność w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień przeciwko wirusowi SARS –CoV-2.

Osoby starsze mające trudności z dotarciem do punktu szczepień oraz z orzeczeniem o niepełnosprawności (stopień R lub N) mogą zgłaszać zapotrzebowanie na transport pod numerem telefonu 660-410-516 w godzinach 7:30-15:30.

Punkt szczepień Gminy Niedzwica Duża znajduje się w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Niedzwicy Dużej ul. Krótka 4, 24-220 Niedzwica Duża.

Jeśli jest już Twój etap rejestracji, masz 3 możliwości zapisu na szczepienia:

1. Całodobowa bezpłatna infolinia – 989,
2. Punkt szczepień na terenie gminy – Gminny Ośrodek Zdrowia w Niedzwicy Dużej tel. 730-588-383, 81 517-41-32,
3. Rejestracja elektroniczna poprzez e-Rejestrację, dostępna na stronie pacjent.gov.pl.

Informujemy, że transportem osób do punktu szczepień zajmują się jednostki OSP z terenu gminy.

Więcej informacji na temat Narodowego Programu Szczepień jest dostępnych pod adresem: www.gov.pl/web/szczepimysie.

Informacje wstępne

1. Wydanie internetowe biuletynu jest do pobrania na stronie internetowej Urzędu Gminy Niedzwica Duża oraz Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedzwicy Dużej.

2. Polub naszą stronę na Facebooku!

Osoby chcące być na bieżąco informowane o aktualnych wydarzeniach dotyczących naszej Gminy zapraszamy do dołączenia do grona osób śledzących profil Gminy Niedzwica Duża na Facebooku:



www.facebook.com/GminaNiedzwicaDuza/

Uchwały Rady Gminy

29 grudnia 2020 roku, podczas XXVII sesji, Rada Gminy Niedzwica Duża podjęła m.in.:

1. Uchwałę nr XXVII/145/20 w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Gminy Niedzwica Duża. Do tej pory tę funkcję pełnił pan Robert Bielecki.
2. Uchwałę nr XXVII/146/20 w sprawie powołania Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Gminy Niedzwica Duża. Na Przewodniczącego Komisji powołano radną panią Magdalenę Kosidło.
3. Uchwałę nr XXVII/147/20 w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom w Gminie Niedzwica Duża na rok 2021;
4. Uchwałę nr XXVII/148/20 w sprawie wyznaczenia obszaru i granicy Aglomeracji Niedzwica Duża;
5. Uchwałę nr XXVII/149/20 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niedzwica Duża dla obszaru położonego pomiędzy ul. Spółdzielczą, ul. Sosnową i ul. Kolejową w miejscowości Niedzwica Duża;
6. Uchwałę nr XXVII/150/20 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok;
7. Uchwałę nr XXVII/151/20 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej;
8. Uchwałę nr XXVII/152/20 w sprawie przekazania petycji według właściwości. Rada Gminy uznała za niewłaściwą do rozpoznania petycję pana Ryszarda Zajączkowskiego z dnia 10 grudnia 2020 r., której przedmiotem jest uzyskanie przez Rząd RP pisemnej gwarancji ze strony producentów szczepionek przeciwko „wirusowi SARS-CoV-2” i postanowiła przekazać przedmiotową petycję Prezesowi Rady Ministrów.

18 stycznia 2021 r. odbyła się XXVIII sesja Rady Gminy Niedzwica Duża, podczas której podjęto trzy uchwały, tj.:

1. Uchwała nr XXVIII/153/21 w sprawie uchwały budżetowej na 2021 rok;
2. Uchwała nr XXVIII/154/21 w sprawie wieloletniej prognozy finansowej;
3. Uchwała nr XXVIII/155/21 w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt dziecka w Żłobku „Niedźwiadek” w Niedzwicy Dużej. Ustalono maksymalną wysokość dziennej opłaty za wyżywienie w Żłobku w wysokości do 15 zł.

2 lutego 2021 roku podczas XXIX sesji, Rada Gminy Niedzwica Duża podjęła m.in.:

1. Uchwałę nr XXIX/156/21 w sprawie zmiany uchwały nr XIX/104/20 z dnia 5 maja 2020 roku w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków za świadczenia z pomocy społecznej w postaci usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania. Ustalono zmiany w zakresie kosztów usług. Koszt jednej godziny usługi w ramach umowy o pracę ustalono na kwotę - 26,36 złotych, a w ramach umowy zlecenia na kwotę – 18,65 złotych;
2. Uchwałę nr XXIX/157/21 w sprawie uchwalenia Programu budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w Gminie Niedzwica Duża na lata 2021 – 2025. Program poprzez dotację ma na celu ułatwienie właścicielom nieruchomości realizację indywidualnych przydomowych oczyszczalni ścieków poza obszarem Aglomeracji Niedzwica Duża ujętej w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych zatwierdzonej uchwałą Nr XXVII/148/20 z dnia 29.12.2020 r. w sprawie wyznaczenia obszaru i granicy Aglomeracji Niedzwica Duża.
3. Uchwałę nr XXIX/158/21 odnośnie zmiany uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Niedzwica Duża udostępnionych przewoźnikom i operatorom oraz zasad i warunków korzystania z nich;
4. Uchwałę nr XXIX/159/21 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2021 rok.

Wszystkie sesje Rady Gminy Niedzwica Duża odbyły się z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa przeciw zakażeniu koronawirusem, bez udziału publiczności, po wyposażeniu radnych w rękawiczki i maseczki ochronne oraz zachowaniu odstępu 1,5 m pomiędzy ławkami.

Informujemy, że z pełną treścią uchwał można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Gminy Niedzwica Duża w zakładce Prawo lokalne/Uchwały Rady Gminy.

Komunikujemy również, że treści projektów uchwał, nad którymi będą obradować radni podczas sesji, z wyprzedzeniem publikowane są na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy w zakładce: projekty aktów prawa lokalnego.

Urząd Gminy Niedzwica Duża

Zmiany w opłacie targowej w 2021 roku

Informujemy, że od dnia 1 stycznia 2021 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. nie pobiera się opłaty targowej od handlujących na terenie gminy Niedzwica Duża zgodnie z Ustawą z dnia 9 grudnia 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2255).



Wykaz ważniejszych wydatków inwestycyjnych w Gminie Niedzwica Duża wykonanych w 2020 roku - stan na 31.12.2020 r.

Główne wsparcie jakie otrzymała Gmina Niedzwica Duża do realizacji zadań pochodzą z: Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, w tym środków z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Funduszu Dróg Samorządowych czy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – program Maluch +.

W 2020 roku wydatkowano inwestycje na łączną kwotę 19 375 608, 31 zł, w tym 12 920 840,89 zł gmina otrzymała ze środków europejskich oraz budżetu państwa.

Poniżej przedstawiamy przegląd ważniejszych inwestycji i poniesionych przez Gminę wydatków w 2020 roku.

Dział	Nazwa inwestycji	Kwota poniesionych wydatków w 2020 roku	
Infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi	Budowa sieci wodociągowej w Krężnicy Jarej (w kier. do cmentarza)	29 307,07 zł	
	Rozbudowa oczyszczalni ścieków obsługującej aglomerację Niedzwica Duża	1 065 933,19 zł *	
	Rozbudowa sieci kanalizacyjnej na terenie aglomeracji Niedzwica Duża	2 464 669,50 zł *	
Drogi publiczne gminne	Przebudowa drogi gminnej nr 107070L w miejscowości Marianka	18 117,97 zł *	
	Przebudowa drogi gminnej nr 107089L w m. Strzeszkowice	2 216 661,79 zł	
	Przebudowa drogi gminnej nr 107090L w m. Radawczyk Kol. Pierwsza	1 103 883,61 zł	
	Przebudowa drogi Ludwinów w Niedzwicy Kościelnej	1017472,10 zł	
	Przebudowa drogi w Sobieszczanach dł. ok. 550 m	267 944,89 zł	
Gospodarka gruntami i nieruchomościami	Wykonanie ogrodzenia budynku szkoły w Warszawiakach	91 087,99 zł	
	Mobilny LOF (dotyczy remontu budynku dworca PKP oraz budowy węzła przesiadkowego)	2 203 047,32 zł	
	Poprawa spójności przestrzennej, społecznej i kulturowej LOF poprzez rewitalizację (dot. modernizacji terenu przy budynku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedzwicy Dużej)	4 206 337,74 zł	
	Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej	532 840,94 zł	
	Termomodernizacja budynku byłego dworca PKP- część mieszkalna	194 512,21 zł *	
	Termomodernizacja budynku byłego dworca PKP- część publiczna	492 238,50 zł *	
Administracja publiczna	"E-gminy w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym"	584 752,79 zł *	
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	Modernizacja strażnicy OSP w Sobieszczanach	20 000,00 zł	
Oświata i wychowanie	Szkoły podstawowe	Budowa budynku szkoły	318 633,73 zł
		Pierwsze wyposażenie budynku nowej szkoły w Niedzwicy Dużej (wkład własny 477201 zł)	519 969,24 zł
		Wykonanie łącznika pomiędzy nową a starą szkołą w Niedzwicy Dużej	27 328,06 zł
Tworzenie i funkcjonowanie żłobków	Budowa żłobka wraz z zagospodarowaniem terenu w Niedzwicy Dużej	2 306 919,69 zł	
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	Ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu	Odnawialne źródła energii w gminie Niedzwica Duża - Część 3	22 275,60 zł
		Budowa oświetlenia drogowego – sołectwo Majdan Sob. 10000 zł	83 993,96 zł
	Oświetlenie ulic, placów i dróg	Budowa oświetlenia drogowego w Krężnicy Jarej w kier. Nowin – sołectwo 38000 zł	128 480,89 zł

* Inwestycje w trakcie realizacji.

Rozlicz PIT

w Gminie Niedzwica Duża

Twój podatek ma znaczenie!

Czy wiesz, że z każdego 1000 zł zapłaconego przez podatnika podatku dochodowego, około 380 zł trafia do gminy.

Dlaczego jest to takie ważne?

Nasze pieniądze z podatków przeznaczone są m.in. na:



Remont dróg



Rekreację i Kulturę



Oświatę



Sprawy społeczne

Aby płacić podatki w Gminie Niedzwica Duża nie musisz być tutaj zameldowany!

Jedynie co musisz zrobić to:

- złożyć zeznanie podatkowe nie później niż do 30 kwietnia 2021 roku,
- w części A zeznania podatkowego wskazać właściwy urząd skarbowy – dla Gminy Niedzwica Duża będzie to Drugi Urząd Skarbowy w Lublinie,
- w części B zeznania wskazać adres zamieszkania na terenie Gminy Niedzwica Duża,
- w przypadku gdy z podatku dochodowego rozlicza Cię, Twój pracodawca, poinformuj go, że Twoim miejscem zamieszkania na dzień 31 grudnia minionego roku była Gmina Niedzwica Duża,
- A jeśli nie chcesz bądź nie możesz być zameldowanym na terenie Gminy Niedzwica Duża, wypełnij i złóż w Urzędzie Skarbowym deklarację ZAP-3, w której jako miejsce zamieszkania wskażesz Gminę Niedzwica Duża. Wówczas także część Twojego podatku zostanie przekazana do budżetu gminy.

Maluchy już w “Niedźwiadku” - otwarcie żłobka w Niedzwicy Dużej

Pomimo wielu trudności, przede wszystkim związanych z przedwczesną śmiercią Pani Dyrektor Anny Bartoszcze, 1 lutego 2021 r. w Niedzwicy Dużej otwarto żłobek. Początki pobytu to dla malców trudny okres adaptacji w nowym dla nich miejscu. Proces ten nadal trwa, lecz można zaryzykować stwierdzenie, że wszystko przebiega pomyślnie.

Investycja budowy placówki została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 9 – Rynek pracy, Działanie 9.4 Godzenie życia zawodowego i prywatnego.

W ramach nowo utworzonych miejsc w żłobku przez 5 dni w tygodniu odbywają się zajęcia opiekuńczo – dydaktyczno - wychowawcze. A maluchy podzielone są na dwie grupy – „Motylki” oraz „Pszczołki”. W każ-

dym zespole po piętnaścioro dzieci.

Dla naszych milusińskich - obok opieki wykwalifikowanej kadry opiekuńczo-wychowawczej i pełnego wyżywienia - czekają wyposażone w certyfikowany sprzęt i zabawki sale: dwie sale zabaw dla 30 dzieci, oraz sala poznania świata, zaopatrzona w meble o odpowiednich parametrach terapeutycznych, mających pobudzać stymulująco zmysły dziecka - wzrok, słuch i ruch jednocześnie. W obiekcie wyodrębniono również blok sanitarny z szatnią dla dzieci, pomieszczenie higieniczno-sanitarne z WC dla dzieci, WC dla personelu i osób niepełnosprawnych, część biurową z pokojem socjalnym dla personelu, blok z rozdzielnią posiłków i zmywalniami naczyń, pomieszczenia porządkowe oraz pomieszczenie pomocnicze. Na zewnątrz znajduje się w pełni ogrodzony, zaopatrzony w atestowane przyrządy plac zabaw.

Żłobek “Niedźwiadek” na zewnątrz...



i wewnątrz...



Grupa Pszczołki



Grupa Motylki



Izba Regionalna w budynku dworca PKP w Niedzwicy Dużej

Rozpoczęły się prace związane z przebudową budynku dworca PKP w celu zmiany funkcji obiektu. Umieszczenie lokalnej Izby Regionalnej w budynku dworca przesiadkowego umożliwi potencjalnym turystom poznanie lokalnej historii i dorobku kulturowego. Modernizacja zakłada przystosowanie i adaptację jego pomieszczeń do obsługi pasażerów w transporcie kolejowym, a także na cele kulturalne, społeczne i edukacyjne. W ramach Izby Regionalnej zaplanowano utworzenie nowoczesnej sali konferencyjnej, w której możliwe będzie organizowanie spotkań oraz szkoleń dla stowarzyszeń, organizacji, dzieci i młodzieży szkolnej oraz grup działających na terenie gminy, organizujących zajęcia dla lokalnej społeczności.

Sala konferencyjna umiejscowiona na parterze obiektu w miejscu byłej poczekalni dworcowej wyposażona będzie w sprzęt multimedialny, w tym w system projekcji filmów, prezentacji wraz z systemem odpowiedniego oświetlenia i nagłośnienia ułatwiających korzystanie z przestrzeni.

Pomieszczenie, oprócz funkcji konferencyjnej otwartej dla wszystkich grup i stowarzyszeń lokalnych,

będzie również pełniło funkcję ekspozycyjno-wystawieniową. Ekspozycje łącznie z odpowiednio powiększonymi i oprawionymi archiwalnymi fotografiami dawnej Niedzwicy będą wkomponowane w przestrzeń sali konferencyjnej, tak by uczestnik spotkań lub warsztatów mógł samodzielnie obejrzeć wystawę. Takie wyeksponowanie zabytkowych przedmiotów, ale również archiwalnych dokumentów, map oraz fotografii dawnej Niedzwicy, ma ułatwić poznanie historii i tradycji Ziemi Niedzwickiej oraz przede wszystkim ułatwić integrację międzypokoleniową w nowoczesnie zaaranżowanym pomieszczeniu, realizując jednocześnie funkcje edukacyjno-kulturalne.

Wartość zadania zgodnie z podpisaną umową wyniesie 345 780, 52 zł. Termin realizacji zadania to 15.11.2021 roku.

W związku z organizacją Izby Regionalnej poszukujemy wszelkich pamiątek związanych z kolejnictwem, np. elementy munduru, dokumenty, ekspozycje itp. Prosimy o kontakt tel. 81 517 51 59 (GOKSiR).



Projekt „E-gminy w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym” na ostatniej prostej

Projekt pn. "E-gminy w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym" w ramach RPO WL na lata 2014 - 2020, Osi Priorytetowej 2 Cyfrowe Lubelskie, Działanie 2.2 Cyfryzacja Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, realizowany jest w partnerstwie 4 gmin w ramach którego gmina Niedzwica Duża pełniła funkcję Lidera Projektu, realizując wdrożenia na rzecz swoją oraz partnerów projektu: Gminy Strzyżewice, Gminy Jabłonna oraz Gminy Jastków.

Na podstawie analiz w zakresie stanu informatyzacji gmin biorących udział w projekcie zidentyfikowane zostały główne cele projektu, które wpłyną na usprawnienie pracy, usprawnienie procedur wewnątrzadministracyjnych, jak również stworzenie usług elektronicznych, których potrzeba świadczenia na szeroką skalę ukazała panująca obecnie pandemia.

Realizacja projektu następowała w sposób przemyślany zgodnie z założonymi etapami:

- stworzenie systemu zasilania awaryjnego systemów teleinformatycznych gmin (centralny UPS);
- wymiana przestarzałej infrastruktury serwerowej sprzętowo-softwareowej (zakup serwerów oraz oprogramowania wirtualizacyjnego oraz backupowego);
- wdrożenie rozwiązań zabezpieczenia sieci UTM zarówno w urzędach gmin, jak i w ich jednostkach organizacyjnych łączącego Urzędy Gmin i jednostki podległe (Ośrodki Pomocy Społecznej, CKiP, biblioteki, szkoły, przedszkola), pozwalając tym samym na realizację usług wewnątrzadministracyjnych;
- wymiana sprzętu komputerowego, którego wydajność jest zbyt niska do zaplanowanych zadań;
- stworzenie spójnych serwisów internetowych dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych dla gmin i jednostek podległych, udostępniających dokumenty zawierające informacje sektora publicznego;

wanych do potrzeb osób niepełnosprawnych dla gmin i jednostek podległych, udostępniających dokumenty zawierające informacje sektora publicznego;

- wdrożenie systemu Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją (EZD) zgodnie z wymogami instrukcji kancelaryjnej, połączonego ze skrzynką podawczą ePUAP, umożliwiającego wytworzenie paczki archiwalnej elektronicznych dokumentów;
- wdrożenie zintegrowanych systemów dziedzinowych wspierających realizację procesów wewnątrzadministracyjnych;
- wykonanie wektoryzacji Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Strzyżewice i Jabłonna i publikacja na portalu mapowym;
- zakup skanerów do digitalizacji zasobów kulturowych;
- wykonanie digitalizacji zasobów kulturowych Gmin;
- stworzenie elektronicznego systemu powiadamiania mieszkańców;
- uruchomienie wirtualnego Centrum Obsługi Obywatela pozwalającego na załatwianie spraw przez internet, bez konieczności wychodzenia z domu.

Realizacja powyższych zadań projektowych przyczyniła się do przeniesienia poziomu świadczonych przez gminy usług w XXI-cyfrowy-wiek, w którym urzędnik wyposażony w szereg rozwiązań wpływających na usprawnienie oraz organizację pracy jest w stanie świadczyć usługi na wysokim poziomie na rzecz mieszkańców.

Końcowy etap projektu przewidziano w marcu tego roku. Obecnie jesteśmy w fazie wykorzystania oszczędności projektowych.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



“Chwyć czerwoną nitkę”- podsumowanie akcji poboru krwi w gminie Niedzwica Duża

W niedzielę, 17 stycznia 2021 r., na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedzwicy Dużej, stanął specjalnie przygotowany ambulans, aby w godzinach od 8:00 do 12:00 zainteresowani mieszkańcy gminy mogli zarejestrować się i oddać krew. Wśród 16 zarejestrowanych chętnych, krew oddało 11 osób – łącznie 4,95 l krwi. To dobry wynik! Kolejna taka możliwość będzie 21 marca i 23 maja 2021r. Bardzo dziękujemy osobom, które wzięły udział w akcji.



Wyniki głosowania na Gminę Niedrzwica Duża w projekcie „Pod biało - czerwoną”

Zakończyło się głosowanie w rządowym projekcie „Pod biało-czerwoną”. Inicjatywa powstała, by docelowo w każdej polskiej gminie stanął maszt z powiewającą na nim flagą Polski. Także nasza gmina otrzyma taki maszt.

Projekt zakładał sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej zakupu flag i masztów dla każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączą do projektu. Inicjatywa zależała od mieszkańców.

Głównym założeniem projektu było upamiętnienie zwycięstwa wojsk Rzeczypospolitej Polskiej nad armią bolszewicką podczas Bitwy Warszawskiej w 1920 roku. Inicjatywa miała również posłużyć jednoczeniu naszych małych lokalnych społeczności, aby jej mieszkańcy poprzez głosy w zbiorce zachęcali się do patriotycznych postaw i odczuwali dumę z bycia Polakami.

Na obszarach do 20 tys. mieszkańców warunkiem było otrzymanie 100 głosów. Gmina Niedrzwica Duża przy liczbie – 11 917 mieszkańców uzyskała 176

głosów poparcia.

W powiecie lubelskim nasza gmina uplasowała się na 6. miejscu, tuż za: gminą Bełżyce (260 głosów), g. Bychawa (231 głosów), g. Wysokie (207 głosów) oraz g. Wólka (189 głosów). Pierwsze miejsce w powiecie uzyskała gmina Krzczonów - 380 głosów.

Ze względu na sytuację epidemiczną termin wykonania kolejnego etapu projektu, czyli montaż masztów z flagami przesunie się w czasie. Jednak na zwieńczenie końcowego etapu możemy liczyć jeszcze w tym roku.



„Zbyszek, idziesz?”

Zbyszek Woźniak to nauczyciel, wychowawca dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Żaluczu, nasz serdeczny przyjaciel. Zawsze uśmiechnięty, radosny, z ogromnym poczuciem humoru, pełen optymizmu. Człowiek, na którego zawsze i wszędzie można było liczyć, lubiany i szanowany, pełen energii i ciekawych pomysłów, góral z krwi i kości. To jeden z tych nauczycieli, których zapamiętuje się na całe życie! Człowiek głębokiej wiary i nadziei, wrażliwy na potrzeby innych, zawsze wyciągający ku innym pomocną dłoń. Dziś sam potrzebuje takiej pomocy. 23 grudnia okazał się dla Zbyszka dniem dramatycznym. Ta data na długo zapadnie nam w pamięć, gdy wśród świątecznego nastroju i przygotowań nagle rozdzwoniły się telefony. Życie Zbyszka zaważyło się w ciągu jednej sekundy, a czas stanął w miejscu. Nagle nic innego nie było ważne, tylko on. Wystarczyła chwila nieuwagi. To mogło się przytrafić mnie, tobie, każdemu. Zbyszek spadł z drabiny, upadł na plecy. Paraliżujący ból, brak czucia w nogach, potem już karetka, operacja jedna, druga...niepewność, lęk, bezsilność i czekanie. Obrażenia kręgosłupa są bardzo poważne, Zbyszek jest sparaliżowany od pasa w dół. Droga powrotu do zdrowia i poprawy sprawności będzie długotrwała i kosztowna. W tej sytuacji ważne jest wsparcie i solidarność. On już teraz ciężko pracuje z rehabilitantami, bo bardzo chce powrócić do pełnej sprawności i na pewno się nie podda, będzie walczył, aż do zwycięstwa. Górale nigdy się nie poddają!

Bardzo prosimy o wsparcie Zbigniewa Woźniaka w tej walce i pomoc w zbieraniu środków na dalszą rehabilitację:

- dokonując wpłat na portalu zrutka.pl pod linkiem

zrutka.pl/4knemy,

- włączając się do zbiórki publicznej "Zbyszek, idziesz?" odbywającej się na terenie Gminy Niedrzwica Duża, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych,

- biorąc udział w licytacjach zorganizowanych na portalu społecznościowym Facebook- Grupa „Zbyszek, idziesz?” - licytacje”.

Zbyszek zawsze stawia dobro innych na pierwszym miejscu, dlatego teraz my – społeczność szkolna Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Żaluczu – chcemy zadbać o niego i zapewnić, jak najlepszą rehabilitację. Naszym zadaniem jest pomóc mu stanąć na równe nogi i wyjść na prostą! Wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca zachęcamy do działania. Wierzymy, że nasza akcja pozwoli z nadzieją i optymizmem spojrzeć Zbyszkowi w przyszłość. Pamiętając o misji wyjątkowego zawodu nauczyciela szkolnictwa specjalnego, bądźmy zjednoczeni, solidarni i pomocni.

Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, aby na pytanie: „Zbyszek, idziesz?”, nasz przyjaciel mógł odpowiedzieć: TAK.

Społeczność szkolna SOSW w Żaluczu





*...Chcę pozostać naiwna
i wierzyć, że Strzeszkowice będą
jeszcze wspólnotą...,
jak wtedy, kiedy z nami był
Paweł Nagnajewicz.
(E.B)*

Pamięci Wielkich Nieobecnych w Strzeszkowicach Druh Paweł Nagnajewicz (1937-1983) Wspomnienie

Pamięć Strzeszkowic bogata jest wieloma Wielkim Nieobecnymi, którzy odeszli bezpowrotnie, ale trwają w naszych wspomnieniach.

Druh Paweł Nagnajewicz jest jedną z tych Osób.

Z wdzięcznością i z potrzeby serca-wspominam Druha Pawła, ponieważ zauroczył mnie swoim życiem, olbrzymią charyzmą, mądrością, pracowitością, sercem i życzliwością dla ludzi, troską o uczniów i nauczycieli oraz strażaków.

Druh Paweł to wielka Niezapomniana Osobowość!

Łączyła nas z Pawłem serdeczna więź w szkole, w straży, w rodzinie.

Paweł Nagnajewicz urodził się 29 czerwca 1937 roku.

Żył zaledwie czterdzieści pięć lat. Zmarł nagle w swoim domu w niedzielę, 30 stycznia 1983 roku.

Nagłe odejście Pawła było szokiem dla nas i dla całej społeczności Strzeszkowic.

Nigdy nie zapomnę, jak Śp. Tadeusz Wojtaszko przyniósł nam tragiczną wiadomość...

Był późny, zimowy, mroźny wieczór.

Ubraliśmy nasze małe dzieci i poszliśmy zaśnieżonym gościńcem do domu Pawła.

Wokół bezkresna biel i okrutna cisza...

Na wschodnim horyzoncie z rzadka przeświecały pobielone dachy. Magiczna, bielusiańska, księżycowa noc królowała nad Strzeszkowicami...

Nasz Paweł „rozpoczął” w tę noc swoją drogę na wieczne milczenie... Opanował nas oboje taki gorzki, niespodziewany żal...

Pogrzeb Śp. Pawła w Krężnicy Jarej pierwszego lutego, w zaśnieżonej lodowatej scenerii, był ogromną żalobną manifestacją. Uczestniczyła w nim niepoliczalna rzesza mieszkańców rodzinnych Strzeszkowic i okolicznych wiosek.

Chociaż od tamtego żalobnego wydarzenia upłynęło 38 lat, to wciąż odczuwamy pustkę, jaką pozostawił Paweł Nagnajewicz.

Był to urodzony Publiczny Człowiek!

Wielki, a skromny. Uroczy. Emanowała od Pawła radość i głód życia, cudowna energia i zniewalający uśmiech, którym obdarowywał każdego.

Ten uśmiech to był sekret życia Pawła.

Cieszył się prawdziwą sympatią i zaufaniem otoczenia. Miał autorytet, bowiem szanował ludzi i niezależnie od ich poglądów, wiary, zamożności, stanu zdrowia czy wyglądu.

Paweł nie musiał dowartościowywać się kosztem innych. Miał wszystko: urodę, wzorową rodzinę, cha-

ryzmę; był inteligentny, serdeczny, otwarty na ludzi, pracowity. Wzór życzliwości. Kreatywny i przedsiębiorczy. Służył ludziom mądrą radą i pomocą w sprawach gospodarczych i społecznych. Wielokrotnie potwierdzał to również w czasie narad strażackich.

Paweł był 7 lat skarbnikiem OSP (1971-1978). Na zebraniach wiejskich Paweł przed innymi inicjował propozycje zmian ułatwiających życie mieszkańców: gaz, telefony, budowa i remonty dróg, pomoc szkole i straży, budowa nowej strażnicy.

Prowadził duże, wymagające wiele pracy, gospodarstwo rolne. Mimo to potrafił być dyspozycyjny i swój cenny czas poświęcał na aktywną pomoc współmieszkańcom.

Straż i szkoła stanowiły dla Pawła priorytet. Przez kilka lat był zatroskanym o uczniów, grono nauczycielskie i pozostałych pracowników szkoły przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego. Zawsze mogliśmy liczyć na Jego dobrą obecność w szkole, aprobatę, pomoc i serdeczne wsparcie. Wtedy wszyscy darzyliśmy się wzajemną przyjaźnią ... Nikt nie czuł się osamotniony...

Paweł wspierał Dyрекcję i całą społeczność szkolną również w szczególnie trudnym okresie stanu wojennego. Działwa szkolna szczerze uwielbiała Pawła, bo naprawdę zasługiwał na to.

Interesowała Pawła historia i dawne obyczaje. Bardzo cenił tradycję i naukę.

Podziwiał niezwykłych ludzi i rzeczy niezwykłe.

Sam był Niezwykłym Człowiekiem!

Łatwo się uczył. Wielkim szacunkiem i serdeczną pamięcią darzył swojego Nauczyciela Śp. Władysława Tukendorfa, który nie szczędził sił i zdrowia dla Strzeszkowic. Paweł wielokrotnie wyrażał wielkie pragnienie, aby nasza szkoła nosiła chlubne imię twórcy oświaty i kultury w przeoranych wojną, zmęczonych i pogubionych Strzeszkowicach... Cóż?!-Wielkie marzenia bywają niespełnione!

Paweł z Małżonką Janiną zadbali również o gruntowne wykształcenie swoich dzieci-Izabeli i Zenona.

Paweł był człowiekiem o wielkim sercu. Umiał okazywać współczucie i pomoc w trudnych sytuacjach życiowych.

Zaledwie miesiąc przed swoją śmiercią, Paweł jako pierwszy odwiedził nas w naszym domu po wypadku drogowym, jakiemu ulegliśmy na śliskiej kraśnickiej drodze 26 grudnia, wieczorem. Był bardzo smutny naszą sytuacją zdrowotną. Okazał nam serce, współczucie, zaproponował pomoc, dodawał otuchy.

Wcześniej i później już po wypadku korzystaliśmy z uprzejmości Pawła, jako kierowcy w wyjazdach do szpitala, na badania, czy wizytę lekarską. Takie osoby, jak Paweł Nagnajewicz, zawsze budowały wspólnotę mieszkańców i niepodważalny autorytet Strzeszowic.

Żegnając Cię tym wspomnieniem, Drogi Druhu Pawle, piękny Kolego i mądry Przyjacielu-dziękuję Ci za wszystko, co ofiarowałeś naszej szkole, naszej zastużonej, ambitnej jednostce OSP, naszej rodzinie. Pamięć nas tu wszystkich o Tobie jest szczególna, bo

Ty Pawełku, byłeś wśród nas i z nami wszystkim -Osobą Szczególną!

Wspomnienie o Pawle Nagnajewiczu-Wielkim Nieobecny w Strzeszkowicach, dedykuję Wszystkim moim wiernym Czytelnikom i Każdemu z osobna, ku pokrzepieniu serc w tym smutnym, trudnym i niepewnym czasie pandemii koronawirusa.

*Elżbieta Baran
Kronikarz OSP Strzeszkowice*

Skąd się wzięła nazwa wsi Bartoszkówka

Jan Bartoszcze – założyciel Bartoszkówki wywodził się z Radawczyka. Kiedy poznał pannę Katarzynę Borowską z Zemborzyc, postanowił się z nią ożenić. Małżeństwo zostało zawarte, a w posagu Katarzyna dostała pieniądze na zakup ziemi. Małżonkowie kupili trzydzieści mórg pola graniczącego z polami Majdanu Krężnickiego i drogą od pół niedrzwickich. Działo się to około 1896 roku. Państwo Bartoszcze doczekali się sześciu synów i dwóch córek. Najstarszy syn Kazimierz urodził się 23 II 1898 roku. Syn Stanisław zmarł jako kawaler. Rodzice dali synom po pięć mórg ziemi, a ci pozakładali rodziny i pobudowali się na tym polu. Jedna z córek Jana Bartoszcze wyszła za mąż za Jachacza z Zemborzyc, druga za Stępniewskiego z Sobieszczan. Córki w posagu dostały pieniądze, zostały więc spłacone z ojcowizny, na której zostali synowie. I tak nazwano tę osadę „Bartoszkówka” od nazwiska jej mieszkańców. Jan dość wcześnie owdowiał, Katarzyna zmarła, gdy najmłodszy syn miał kilka lat. Jan zmarł mając 69 lat w 1947 roku.

Z upływem lat przybywały inne nazwiska na naszej wsi, a mimo to nazwa pozostała. Myślę, że nie zginię z naszej mapy gminnej.

W czasie wojny, w 1941 roku, mieszkańcy dostali pozwolenie od władz okupacyjnych na budowę linii elektrycznej, która była ciągnięta od Majdanu Krężnickiego. Koszty budowy były pokryte we własnym zakresie, tzn. mieszkańcy Bartoszkówki sami za wszystko zapłacili. To była wielka radość, że w każdym domu jest światło. Z biegiem czasu zainstalowano silniki do młocki, a kieraty odeszły w niepamięć.

W naszej wsi była też olejarnia, którą założył senior rodu, Jan. Ludzie zjeżdżali z okolicznych wiosek na bicie oleju z rzepaku, lnu. W czasie wojny nawet nocami pracowano, zasłanianie okna kocami, by nie było widać światła, bo w nocy krążyły niemieckie samoloty. W owym czasie olejarnię prowadził najmłodszy syn Jana – Antoni urodzony w 1916 roku. Po śmierci Antoniego w 1947 roku olejarnią zajmowała się jego żona Stanisława ze swym bratem, a później jej średni syn, też Antoni. Koniec lat sześćdziesiątych to początek końca olejarni, gdyż nie było już tylu chętnych do robienia oleju, bo w sklepach można było kupić dobry olej rafinowany.

Co jeszcze ciekawego wiemy o seniorze Janie? Potrafił skutecznie usuwać bolące zęby. Dziś powiedzielibyśmy, że miał predyspozycje na dobrego dentystę. Przyjeżdżali do niego nawet ludzie z dalszych okolic, bo wszyscy rozumiemy, co to jest ból zęba, a o dentys-

tach na wsi wtedy można było jedynie pomarzyć. W tym czasie nie było środków dezynfekujących, a mimo to Jan nie bał się konsekwencji, był odważnym człowiekiem. Później zajmował się tym syn Franciszek i trochę Władysław. Po założycielu wsi, dziadku Janie, pozostała bardzo głęboka studnia. Obecnie ma 46 metrów głębokości. Dziadek kopiąc studnię wybierał kamień na budowę piwnicy. Powstała piwnica sklepiona łukowo, bardzo długa i wystarczająco szeroka, by pomieścić zbiory z całego pola. Obecnie wjeżdżając do studni można zobaczyć ogromne jamy po wybieraniu kamienia.

Mężczyźni z rodziny Bartoszcze mają wrodzoną smykałkę, talent do stolarstwa. Całe lata synowie, wnuki i prawnuki Jana stawiali drewniane domy, stodoły, robili dachy, wykończenia wewnątrz domów. Robili meble, ławki do kościołów. Te zdolności odziedziczyli po pradziadku Janie, który również zajmował się stolarką, ale lubił też rzeźbić ramki do zdjęć, zabawki wnukom...

Na wsi w czasie wolnym w domach o większym metrażu organizowano potańcówki. Wzajemnie płatano sobie psikusy na kusaka, malowano okna. Pewnego razu wóz drabiniasty znalazł się na dachu mieszkania Miecia Bartoszcze, superek na budowę domu przeniesiono na drugą stronę drogi. Do psikusów mniejszej wagi należało na przykład zdejmowanie bram i chowanie ich niedaleko. Tak to się kiedyś spędzało wolny czas na wsi i tak się zabawiano.

Dzieci i wnuki Jana chodziły do szkoły do Krężnicy Jarej. Po wybudowaniu szkoły w Mariance, część zaczęła do niej uczęszczać, bo bliżej, chociaż trzeba było iść polem i lasem. Dziś wszystkie dzieci z naszej wsi chodzą do szkoły w Mariance.

Nasza wieś jest położona na dość dużym wzniesieniu. W lecie jest tu bardzo ładnie, zimą też. Chociaż bywały czasy, że z powodu dużego śniegu nie można było do nas dojechać czy dojechać, bo droga zasypana była śnieżnym puchem. Teraz już nie ma takich zim. Od południa mamy mały las „górczański”, z boku od zachodu dość duży las „krężnicki”, a od wschodu widać bardzo duży las „osmolski”. Niestety, w ostatnich latach ubywa nam mieszkańców. W ciągu czterech lat pięć osób odeszło – zmarło, a tylko jedno dziecko urodziło się do stycznia tego roku. Z jedenastu gospodarstw dwa stoją puste. Mamy nadzieję, że Bartoszkówka jednak przetrwa i nadal będzie się rozwijała.

Janina Bartoszcze

Ojczyzną duszy, myśli i serca
Pani Janiny Bogumiły Głąbowej
pozostała Niedzwica Kościelna
(E.B.)

Pamięci Wielkiej Nieobecnej w Niedzwicy Kościelnej Janiny Bogumiły Głąbowej (1932-2018)

Wspomnienie w trzecią rocznicę Rozstania

Dwudziestego szóstego marca 2018 roku, w poniedziałek po Palmowej Niedzieli, piętnaście minut po północy odeszła na wieczne milczenie Śp. Janina Bogumiła Głąbowa. Panią Janinę znałam czterdzieści dziewięć lat i zapamiętałam jako niezwykłą Postać z bogatej, historycznej, niedzwickiej Księgi.

Była Osobą utalentowaną i wybitną, szeroko i daleko znaną i podziwianą.

Miała uroczę i nierzadko szalone marzenia, dziecięcą ciekawość świata i ludzi.

To był klucz do Jej sukcesów.

Podziwiałam Panią Janinę za talent i mądrość, za pasję i pracowitość, za dumny lokalny patriotyzm, za życzliwość dla mnie i innych ludzi.

Dorobek życia Pani Janiny Głąbowej jest imponujący i nie da się określić żadną miarą.

Pani Janina to Nauczycielka Mistrzowskiej Klasy!

Była też: malarką, pisarką i poetką, dokumentalistką, pasjonatką historii i regionalistką, autorką blisko 20 książek



i 600 wierszy oraz wielu scenariuszy widowisk, artykułów prasowych, pięknych obrazów, wieńców dożynkowych i cudownych listów do przyjaciół.

Założyła w 1975 roku Zespół Śpiewaczy i kierowała nim przez trzydzieści lat, koncertując w kraju i za granicą.

Dwadzieścia lat pełniła funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Niedzwicy Kościelnej, które założyła w 1998 roku i ubogaciła pięknymi pomysłami.

Pani Janina przez niemal sześćdziesiąt lat utrzymywała w pamięci potomnych, myślą i sercem oraz piórem i pędzlem - zabytki, folklor, tradycję i wiarę, lokalną historię i Mieszkańców Zasłużonych dla Ziemi Niedzwickiej.

Zadbała o miejsca wiecznego spoczynku wielu z nich na niedzwickim cmentarzu.

Wielkie, podróżnicze, nienasycone serce Pani Janiny sprawiło, że w przeciągu trzynastu ostatnich lat życia spełniły się Jej wielkie marzenia o podróżach do miejsc pobytu wielu genialnych Rodaków - w kraju, na Ukrainie i na Litwie.

Prawie szesnaście lat temu, w 2005 roku (30.06-04.07), miałam wyjątkowe szczęście uczestniczyć w pożegnalnej trasie koncertowej Zespołu Śpiewaczego na Litwę.

Ze wzruszeniem wspominam wileńskie, trockie i kowieńskie ścieżki, które przemierzaliśmy wtedy z Panią Janiną i ze Złotym Kapłanem, wówczas czterdziestodwuletnim, już dziś Śp. Leszkiem Surmą (1963-2020).

Przywołuję z pamięci tamte szczęśliwe chwile i niesamowite miejsca: Mszę Świętą Leszkową przed Obrazem Matki Bożej Miłosierdzia w Kaplicy Ostrobramskiej, Celę Konrada, Złotą Kaplicę Świętego Kazimierza w Katedrze Wileńskiej, Cmentarz na Rossie, czy połowę Mszę Świętą w lesie przy trasie kowieńskiej.

Wtedy zawsze stają mi przed oczami, jak Żywi - Pani Janina - Janeczka i Ksiądz Leszek Surma - nieodżałowany kapelan lubelskich strażaków, do grona których z dumą należę...

Droga Pani Janino,
nie żegnaj Pani tym wspomnieniem, bo dzięki swojej twórczości zostanie Pani z nami na zawsze, lecz Żal Ogromny i Wielka Strata pozostaną nam po Pani...

*Elżbieta Baran
Członek Towarzystwa Przyjaciół
Niedzwicy Kościelnej*

Blisko dwa lata temu, w pierwszą rocznicę nieobecności Śp. Pani Janiny Bogumiły Głąbowej 28 marca 2019 roku w szkole w Niedrzwicy Kościelnej odbyła się promocja tomiku Jej wierszy „Życiowe zapiski”.

Wśród wielu gości były koleżanki Autorki - regionalistki: pani mgr Halina Stępniać - Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej i pani mgr Jadwiga Józwiak - Prezes Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa, która przekazała na piśmie swoje refleksje, które prezentujemy poniżej.

Wspomnienie o Janinie Głąbowej i jej poezji

„Pisarz umarł, a więc żyć zaczyna za sprawą publikacji numeru Biblioteki Narodowej”. Jest w tym tajemnica przejścia do życia wiecznego.

Wracam myślą do rozmów z p. Janiną podczas regionalnych Zjazdów Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych i razem spędzonych wieczorów.

Obdarzona olśniewającą inteligencją i zmysłem zdrowej krytyki, nie pobbłażała sobie ani swojej twórczości. „Nie chcę umrzeć nieszczęśliwa - mówiła - chcę pokochać świat, ludzi, siebie”.

Miała wielkie poczucie odpowiedzialności za pisanie i powołanie - cechowała ją prawdomówność i dokładność. Nie ma w jej pisaniu deklaracji ani frazesów.

Poezja jest osobliwym darem łaski, bo charyzmatów tworzenia nie otrzymuje się na własny użytek.

Pani Janina obdarzała nadzieją innych ludzi, ponieważ jej wiersze pozwalają żyć, dodają otuchy, uczą że życie na pewno ma sens.

Jeśli nie sami pisarze czy poeci, to ich dzieła są fizycznymi dowodami, że człowiek może przekraczać samego siebie, że tworzy rzeczy lepsze od siebie. A gdy umiera człowiek to tak, jakby spłonęła wielka biblioteka zasobna w życiowe zbiory.

Uratujmy to, co zostało przez panią Janinę spisane Jej uważnym sercem, bo pamięć ludzka jest słaba i ulotna. Dziękuję Bogu, że dał mi na mojej drodze poznać starszą koleżankę - śp. Janinę.

Jadwiga Józwiak

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa

Policja ostrzega: nasila się działalność oszustów

W ostatnim czasie na terenie Lublina i powiatu lubelskiego nasiliła się działalność oszustów, czyhających na pieniądze osób starszych. Tylko w ostatnich dniach doszło do kilkudziesięciu prób wyłudzenia gotówki metodą „na policjanta, wnuczka, wypadek drogowy”. Najczęściej na numery stacjonarne osób starszych zadzwoniła osoba podająca się za policjanta. Fałszywy funkcjonariusz informował swoich rozmówców, że członek ich rodziny (syn, córka, wnuk) spowodował wypadek drogowy, w którym są osoby zabite. W celu uniknięcia aresztowania pokrzywdzeni byli proszeni o przekazanie dużych sum pieniędzy – często chodziło o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy zło-

tych. Gotówka miała być przeznaczona dla rodziny zmarłego.

Mundurowi z Lublina poszukują oszustów i przypominają, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, nie informują również telefonicznie o szczegółach spraw, które prowadzą. Gdy ktoś dzwoni w takich sprawach należy powiadomić Policję dzwoniąc pod numer 112. Czujność i ograniczone zaufanie może uchronić przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić pieniądze.

kom. Kamil Gołębiowski
oficer prasowy KMP w Lublinie

Informacja dotycząca konsultacji psychologa i terapeuty w miesiącach kwiecień - czerwiec

Ośrodek Pomocy Społecznej w Niedrzwicy Dużej informuje o zmianach dotyczących konsultacji udzielanych przez psychologów i terapeutę uzależnień.

DYŻURY PSYCHOLOGA

Porady udzielane będą przez:

- p. Annę Chmielewską, telefonicznie w każdy poniedziałek w godz. 9:00 do 12:00 pod numerem telefonu: 608 311 995 oraz w Ośrodku Pomocy Społecznej w godz. 9:00-13:00 w dniach 17 kwietnia, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca po rezerwacji terminu wizyty;

- p. Ewę Sieńko, telefonicznie w każdy poniedziałek w godz. 15:00 do 18:00 pod numerem telefonu: 666 043 665 oraz w Ośrodku Pomocy Społecznej w godz. 9:00-13:00 w dniach 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca po rezerwacji terminu wizyty.

Prosimy o bezpośredni kontakt ze specjalistami pod wskazanym numerem telefonu w godzinach pełnionego dyżuru.

DYŻURY TERAPEUTY UZALEŻNIEŃ

1. PUNKT KONSULTACYJNY W NIEDRZWICY

KOŚCIELNEJ- ul. Kwiatowa dyżur w punkcie w dniu: 7 kwietnia, 5 maja, 2 czerwca w godz. 15:00 – 18:00 (ewentualne konsultacje telefoniczne pod numerem telefonu 574 986 698 w godz. pracy punktu).

2. OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W NIEDRZWICY DUŻEJ- ul. Kraśnicka 51 dyżur w punkcie w dniu: 21 kwietnia, 19 maja, 16 czerwca w godz. 15:30 –18:30 (ewentualne konsultacje telefoniczne pod numerem telefonu 574 986 698 w godz. pracy punktu).

Informacje dotyczące konsultacji można również uzyskać telefonicznie w Ośrodku Pomocy Społecznej pod numerem 81 5175069. Zmiany ww. zakresie będą zamieszczane na stronach internetowych Ośrodka oraz Urzędu Gminy Niedrzwica Duża.

W celu minimalizacji ryzyka transmisji infekcji COVID-19 prosimy o przestrzeganie określonych zasad bezpieczeństwa podczas konsultacji.

Zastrzega się możliwość zmiany formy konsultacji na teleporady w sytuacjach szczególnych.

Pomagamy, wspieramy, zbieramy

Pomimo ograniczeń związanych z trwającą pandemią, Szkoła Podstawowa w Niedzwicy Dużej zorganizowała w ostatnim czasie szereg akcji.

„MAŁY GEST W WIELKIEJ POTRZEBIE”

W czasach epidemii, w których przyszło nam żyć, wielu ludzi potrzebuje pomocy. W bardzo trudnej sytuacji znaleźli się pacjenci szpitali z oddziałów covidowych. Dlatego nasza szkoła wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji postanowiła po prostu pomóc - zorganizowaliśmy zbiórkę rzeczy dla oddziału covidowego 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Były to przedmioty najpilniej potrzebne chorym (środki higieniczne, koce, soki, woda i inne). W przewiezieniu darów do szpitala swoją bezinteresowną pomoc okazał Maciej Pietraś. Koordynatorem akcji była pani Katarzyna Sochan.

ODKRĘĆ NINIE SMA!

W odpowiedzi na apel członków „Armii Niny”, 2-letniej dziewczynki z rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA) z Lublina, która potrzebuje 9,5 mln zł na terapię genową, rozpoczęliśmy w szkole zbiórkę nakrętek na jej rzecz. Nakrętki mogą być duże i małe, po napojach, mleku, środkach czystości czy kosmetykach. Można je wrzucać do pojemnika w strefie dla rodzica lub zostawiać przy wejściu do szkoły. Akcja potrwa do końca marca. Do tej zbiórki włączyło się też Przedszkole z Niedzwicy Dużej. Wszystkie zebrane nakrętki zostaną dostarczone na miejsce zbiórki.

Przystąpiliśmy też do akcji #podaj dalej – zasady były i są proste. Dostajemy nominację, wpłacamy na konto Ninki: <https://www.siepomaga.pl/Nina> minimum 1zł – wstawiamy na FB zdjęcie z narysowaną na dłoni dużą, kolorową kropką i podajemy dalej! Dlaczego to robimy? Bo do końca marca musi zdarzyć się cud składający się z 9 milionów ludzi, którzy tę złotówkę wpłacą. Wierzymy, że przy zaangażowaniu wielu osób to ma szansę się udać!

Informujemy, że dziewczynce można też pomóc wysyłając SMS na nr 72365 o treści: 0095257 (koszt 2,46zł brutto) lub przekazać darowiznę za pośrednictwem Fundacji Siepomaga i internetowej zbiórki – [siepomaga.pl/nina](https://www.siepomaga.pl/nina). Można też licytować fanty na Fb.

WSZYSTKIE DZIECI ZBIERAJĄ ELEKTROŚMIECI



Nasza szkoła przystąpiła też do projektu „Wszystkie dzieci zbierają elektrośmieci”.

Celem akcji było podniesienie świadomości ekologicznej wśród dzieci i młodzieży, oraz zwrócenie uwagi na prawidłowe zagospodarowanie odpadami. Do akcji szkolnej mogły przyłączyć się osoby prywatne, firmy i instytucje, które oddawały zużyty sprzęt na rzecz szkoły. I tak się stało w naszym przypadku. Niektórzy sami przywozili zużyty sprzęt, inni pytali, czy możemy zorganizować transport, bo chętnie coś oddadzą, ale nie mają możliwości dowiezienia. Oczywiście organizowaliśmy taki transport, bo zależało nam, żeby zebrać jak najwięcej rzeczy. Przy okazji dziękujemy panu Darkowi i panu Arturowi, którzy nie tylko przewieźli zużyte pralki, lodówki czy drukarki, ale także pomogli w załadunku i rozładunku. Operatorem Akcji była Green Office Ecologic Spółka z o.o., która odebrała od nas zebrane elektrośmieci.

Dziękujemy Gminie za pomoc w nagłośnieniu tej akcji i umieszczenie na swojej stronie ogłoszeń o naszym przedsięwzięciu.

CIEPŁO DLA BEZDOMNYCH. Z TWOJEJ SZAFY

Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie, które w sezonie zimowym pomaga osobom bezdomnym, potrzebuje dużej ilości ciepłych rzeczy.

Dlatego Szkolne Koło PCK, działające przy naszej szkole pod opieką pani Agnieszki Rudzkiej, zorganizowało zbiórkę darów. Można było przynosić wyłącznie: kurtki zimowe, swetry, bluzy, spodnie dresowe, jeansy, buty zimowe (sportowe), a także skarpety, czapki, rękawiczki, szaliki oraz koce i kołdry. Prosimy o przyniesienie rzeczy czystych i nadających się do użycia. Ze względu na reżim sanitarny dary były składane w tzw. harcówce (dawnej świetlicy). Czuwała nad tym pani Ewa Baran. Wiedzieliśmy, że na Państwa można liczyć. I się nie zawiedliśmy. Zebrane dary zostały dostarczone przez pana Sławka (za co serdecznie dziękujemy) do Centrum Wolontariatu w Lublinie, skąd przekazano je potrzebującym.

“ZBYSZEK, IDZIESZ?”

Grupa „Zbyszek, idziesz?”- licytacje powstała z inicjatywy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Załuczu w celu uzyskania funduszy na rehabilitację kolegi z pracy – nauczyciela.

Jako szkoła wystawiliśmy na licytację dwie piłki. Jedna była do gry w koszykówkę, a druga do piłki nożnej. Obie znalazły nabywców, dzięki którym konto pana Zbyszka wzrosło o 308,00zł. Serdecznie dziękujemy.

W tak krótkim czasie udało się zrobić tak wiele dobrego. A to wszystko dzięki uczniom, rodzicom, nauczycielom, pracownikom i mieszkańcom naszej gminy, którym tą drogą przekazujemy wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowania.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Niedzwicy Dużej

Dziewczynka z zapalkami

Dziewczynka z zapalkami H. Ch. Andersena jest to baśń znana i lubiana zarówno przez młodszych, jak i starszych. Uczniowie uczęszczający na zajęcia Koła Teatralnego w Szkole Podstawowej w Mariance zorganizowali przedstawienie na podstawie baśni Andersena pod kierunkiem p. M. Matlakowskiej i p. K. Roszkiewicz. W przedstawieniu udział wzięło szesnastu uczniów z klas 3-8. Dziewczynka z zapalkami to fantastyczna opowieść, gdzie świat widziany oczami dziecka może zaskoczyć widza. Porusza bardzo ważny problem obojętności, odrzucenia i wykluczenia. Wspinała scenografia, którą przygotowała p. A. Kurębska była dopełnieniem całości. Uczniowie szkolnego koła chcieli poprzez teatr przedstawić ważny problem pomocy drugiemu człowiekowi w dzisiejszych, trudnych czasach. Tytuł naszego projektu brzmi "Nie przechodź obojętnie wobec krzywdy innych - Dziewczynka z zapalkami". My, jako uczniowie małej szkoły zauważyliśmy, że ludzie często bywają obojętni na krzywdę innych.



Chcielibyśmy to zmienić i naszym przedstawieniem uwrażliwić odbiorcę na drugiego człowieka.

Realizacja wydarzenia możliwa była dzięki dofinansowaniu w ramach projektu grantowego Edukacja Inspiracja Fundacji Szkoła z Klasą i EFC. W ramach tego dofinansowania kupiliśmy wiele niezbędnych sprzętów, m.in. mikrofony, oświetlenie sceniczne. Ze względu na sytuację związaną z wirusem Covid-19 próby odbywały się online. Projekt zaczęliśmy od wspólnego napisania scenariusza i podzielenia tekstu na sceny. Podjęliśmy współpracę ze szkolnym chórem oraz dołożyliśmy elementy taneczne do spektaklu. Ciekawym doświadczeniem było to, że mieliśmy wpływ na wszystkie elementy widowiska: od scenariusza i scenografii, po stroje, muzykę i plakaty promujące.

Mimo wielu godzin przygotowań mieliśmy także czas na ciekawe spotkania z osobami związanymi ze sztuką aktorską m.in. z p. Aleksandrą Mazur, prowadzącą kanał na YouTube Wprost o cyrku, która jest z zawodu cyrkowcem. Pani Aleksandra opowiedziała nam o swoim zawodzie i o tym, co wspólnego ma aktor cyrkowy i teatralny. Mieliśmy również okazję porozmawiać z panią Agnieszką Kociak, która opowiedziała nam o zawodzie aktora i zachęcała nas, abyśmy spróbowali swoich sił w aktorstwie. Motywowała nas, abyśmy szli swoimi ścieżkami i próbowali nowych rzeczy.

Nasze przedstawienie ukaże się w formie filmu i zostanie opublikowane na stronie szkoły. Wszyscy bardzo żałujemy, że zabraknie publiczności. Serdecznie zapraszamy do śledzenia informacji na stronie szkoły, szkolnym Facebooku i obejrzenia nagrania! Film już niebawem.

Julia Onyszko, Julia Kamińska

– uczennice klasy 7 Szkoły Podstawowej w Mariance

Więści z boiska

Z powodu trwającej pandemii i obostrzeń z tym związanych wszystkie rozgrywki, w których występowały nasze drużyny zostały wstrzymane. Od ostatniego wydania Biuletynu zdążyło się jeszcze „co nieco” wydarzyć. W rozgrywkach 2. Lubelskiej Ligi Futsal u dało się rozegrać 4 kolejki i na ten moment KS zajmuje 1 miejsce w tabeli z dorobkiem 10 punktów! I oby tak do końca! Za najsolidniejszych w drodze na fotel lidera uznać można Rafała Szewczyka, Mateusza Trynkiewicza i Konrada



Skrabuchę, którzy grali we wszystkich meczach rozgrywanych do tej pory. Jeśli chodzi o dorobek bramkowy, to najokazalej w drużynie prezentuje się 5 goli Bartłomieja Dziwulskiego. Bramkarz Mateusz Trynkiewicz został także nominowany do nagrody dla najlepszego zawodnika miesiąca w rozgrywkach. Sezon nie jest jeszcze na półmetku, a w tabeli wiele się jeszcze może zmienić, niemniej cieszy widok naszej drużyny na początku stawki.

Z kolei w I rundzie Pucharu Ligi zespół KS Niedrzwica pokonał drużynę Amator Team Niemce 6:2. W II rundzie ich przeciwnikiem będzie Natus Vincere.

KS Niedrzwica wziął także udział w II Otwartych Mistrzostwach Lublina w Futsal wygrywając 1 spotkanie i 1 przegrywając z późniejszym finalistą - drużyną Poker Team Lublin.

Historyczne pierwsze zwycięstwo w Powiatowej Lidze Oldbojów w Świdniku odnieśli Oldboje KS Niedrzwica. W III kolejce rozgrywek pokonali zespół SAWA 5:2, a graczem tego spotkania został strzelec hat-tricka dla naszej drużyny Krzysztof Kępowicz.

KS Niedrzwica

Wiosna w bibliotece

Dopiero mamy marzec za pasem, ale już z utęsknieniem wyglądamy wiosny. Słoneczko, długie dni, przyroda budząca się do życia - na razie to marzenie, ale kolokwialnie mówiąc: bliżej już, jak dalej. A oto kilka pozycji książkowych na przeczekanie do cieplejszych dni.

Zakupiliśmy kilka poradników:

- Beata Pawlikowska - „Stres. 102 sposoby na stres”
- Beata Pawlikowska - „Jestem szczęśliwym singlem”
- Johann Hari - „Jak odzyskać siebie i utracone więzi”
- Tim Cantopher - „Jak nie bać się żyć. Sztuka panowania nad lękiem”
- Agnieszka Stefaniuk - „Jak to ogarnąć? Praktyczny poradnik zarządzania szczęściem”
- Alina Adamowicz, Joanna Godecka - „Jak uciszyć wewnętrzny krytyka i uwierzyć w siebie”
- Regina Brett - „Kochaj. 50 lekcji jak pokochać siebie, swoje życie i ludzi wokół”
- Mateusz Grzesiak - „Pewność siebie. Jak być asertywnym, pokonać lęk i sięgnąć po swoje”

Teraz czas na coś lżejszego:

- Iwona Banach - „Niedaleko pada trup od denata”, cykl: Komedia kryminalna (tom 1)
- Iwona Banach - „Głodnemu trup na myśli”, cykl: Komedia kryminalna (tom 2)
- Nicholas Sparks - „Powrót”
- Agnieszka Lingas-Łoniewska - „Obiad z Bondem”
- Nora Roberts - „Amanda”, „Kryjówka”, „Catherine”
- Ilona Gołębiowska - „Dwór na Lipowym Wzgórzu”, „Teatr pod Białym Latawcem”
- Krystyna Mirek - „Wyjdź za mnie, kochanie”
- Natasza Socha - „Godzina zagubionych słów”
- Anne B. Ragde - „Saga rodziny Neshov”, seria: Arcydzieła literatury norweskiej.

Kryminały:

- Max Czornyj - „Sezon drugi”, „Zimny chirurg”
- Robert Małecki - „Żałobnica”, „Koszmary zasną ostatnie”
- Ryszard Ćwirlej - „Zaśpiewaj mi kołysankę”, „Jedyne wyjście”
- Jacek Piekietko - „Niewidoczni”
- Maryla Szymczkowska - „Złoty róg”, cykl: Profesorowa Szczupaczyńska Zofia
- Alicja Sinicka - „Stażystka”, „Obserwatorka”
- Jakub Szamałek- cykl: „Ukryta sieć”

Podróże, historia, biografia:

- Marcin Kostrzyński - „Gawędy o wilkach i innych zwierzętach”
- Walter Isaacson - „Leonardo da Vinci”
- H. Sides - „Ogar piekielny ściga mnie. Zamach na Martina Luthera Kinga i wielka obława na jego zabójcę”
- Anthony Everitt - „Chwała Aten. Dzieje najwspanialszej cywilizacji na świecie”
- Marcin Kydryński - „Dal. Listy z Afryki minionej”

- Anka Grupińska - „Dalekowysoko. Tybetańczycy bez ziemi”
- Dan Baum - „Dziewięć twarzy Nowego Orleanu”
- Jan Gać - „Moja Ziemia Święta”
- Swietłana Aleksijewicz - „Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy”
- Ondine Cohane, Frances Mayes - „Pod słońcem Italii”
- Mikołaj Buczak - „Sobremesa. Spotkajmy się w Hiszpanii”
- Magdalena Wolińska-Riedi - „Kobieta w Watykanie. Jak żyje się w najmniejszym państwie świata”.

Książki dla dzieci i młodzieży:

- „Asteriks i Kleopatra”, „Asteriks w Hiszpanii”, „Osiedle bogów”
- „Najfutbolniejsi. Tajemnica zawodnika numer 13”
- „Mazurscy w podróży”
- Jeff Kinney - „Teraz Rowley. Ahoj, przygodo!”
- J.K. Rowling - „Ikabog”
- Suzanne Collins - „Ballada ptaków i węży”, cykl: Igryzyska śmierci (tom 0.1)
- Brandon Mull - „Baśniobór”, „Pięć Królestw”, „Smocza straż”
- Seria „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”: „Tajemnica galopu”, „Tajemnica meczu”, „Tajemnica mody”.

Nasze książki mają specjalne moce: pozwalają przetrwać do wiosny, uczą, dodają otuchy, bawią, nieraz wyciskają łezkę, niektórych usypiają (nie tylko najmłodszych - ale to dobra, ekologiczna i terapeutyczna moc literatury), dają nam wytchnienie od szarej codzienności. Wystarczy wybrać się do biblioteki, bezpłatnie założyć sobie kartę czytelniczą i wypożyczyć na miesiąc wybraną lekturę. Powyższa lista książek to tylko wycinek naszych nowości - wszystkie książki znajdą państwo na naszej stronie: biblioteka.niedzwicaduza.pl w zakładce KATALOG MAK +. W razie wątpliwości, zapraszamy do kontaktu telefonicznego lub bezpośredniego przyjscia do bibliotek w naszej gminie - bibliotekarki we wszystkim pomogą, doradzą, wybiorą poszukiwaną lekturę. Zapraszamy wszystkich czytających!

Marzena Boryga
Gminna Biblioteka Publiczna w Niedzwicy Dużej



Serca na plastikowe nakrętki w naszej gminie

Do ustawionych z inicjatywy mieszkańców wielkich czerwonych pojemników w kształcie serca można wrzucać plastikowe nakrętki. Dochód z ich sprzedaży pomoże we wsparciu szczytnych celów charytatywnych, m.in. Fundacji Małego Księcia w Lublinie.

Nakrętki mogą być duże i małe, po napojach, mleku, środkach czystości czy kosmetykach.

Pojemniki można znaleźć w centrum Niedzwicy Dużej i Niedzwicy Kościelnej, a już niebawem także w Krężnicy Jarej.



Oddaj 1 % na potrzebujących z naszej gminy, a rozliczymy Cię za darmo!

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji „Akcji 1%”, którą trzy lata temu zainicjowała pani Dorota Róż-yło z Niedzwicy Dużej. I to właśnie ona będzie rozliczać Państwa PIT-y za darmo - w zamian za przekazanie 1% podatku na jedną z potrzebujących osób z naszej gminy.

Akcja trwa od 22 lutego do 30 kwietnia.

Uwaga! W tym roku, ze względu na sytuację epidemiczną, prosimy o zostawienie dokumentów (wraz z numerem telefonu) w biurze GOKSiR, skąd pani Dorota je odbierze i skontaktuje się z Państwem.

Kontakt do GOKSiR:

tel. 81 517 51 52

tel. kom. 660 410 578

gokniedzwica@gmail.com

Lista osób, którym można pomóc poprzez wpłatę 1%:

- Kinga Bartoszcze („1260 pomoc dla Kingi Bartoszcze”, KRS 0000382243, Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”),

- Martyna Kurek („dla Martyny Kurek”, KRS 0000097900, „MATIO” Fundacja Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę),

- Weronika Przybycień („649 pomoc dla Weroniki Przybycień”, KRS 0000382243, Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”),

- Mateusz Mianowany („ZC 6940 Mateusz Mianowany, KRS 0000266644, Fundacja „Serce Dziecka”),

- Piotr Łyjak („15047 Łyjak Piotr”, KRS 0000037904, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”),

- Robert Milewski (KRS 0000318050, Robert Milewski, Towarzystwo Chorych na SM),

- Zuzanna Płonka („Pomoc dla Zuzi”; KRS 0000367755; Fundacja „Wstań”),

- Bartłomiej Fac („24399 Bartłomiej Fac”, KRS: 0000037904, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”).

GOKSiR

Trzy konkursy na zimowe wieczory

Zimowe miesiące to czas, który na ogół się dłuży, tym bardziej gdy zestawimy go z obostrzeniami wynikającymi z nieustającej pandemii. Aby zachęcić mieszkańców naszej gminy do twórczej aktywności, zorganizowaliśmy kilka konkursów on-line.

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia rozstrzygnęliśmy konkurs plastyczny pt: **"Szopka bożonarodzeniowa"**. Wpłynęło dużo prac, w tym roku wyjątkowo w formie fotografii przesyłanych na naszą pocztę elektroniczną. Komisja konkursowa wyłoniła następujących zwycięzców: w I Kategorii – przedszkola: 1. miejsce - Grupa 4-latków "Biedronki" z Przedszkola w Niedzwicy Dużej, 2. miejsce - Grupa 4-latki "Kociaki" z Przedszkola w Niedzwicy Dużej oraz wyróżnienia dla: Emilii Kałdonek i Łucji Bednarz. W II Kategorii - klasy I-III 1. miejsce zdobyła Natalia Janczak, 2. miejsce - Bartosz Beczek, 3. miejsce - Nikodem Piotrowski ex aequo z Emilią Maik. W III Kategorii - klasy IV-VI 1. miejsce otrzymała Natalia Kałdonek ex aequo z Zuzanną Kloc, 2. miejsce - Julia Beczek, 3. miejsce - Julia Dziwulska. W IV kategorii - klasy VII-VIII Komisja konkursowa przyznała wyróżnienie dla Weroniki Grabowskiej. W IV kategorii - placówki wspierające osoby z niepełnosprawnościami 1. miejsce -zdożył Oskar Pietrzak, 2. miejsce - Patryk Łoś ex aequo z Moniką Pietraszewską, 3. miejsce - Weronika Oleszek. Komisja przyznała również wyróżnienia dla Krzysztofa Rejniaka, Marcela Szpyry, Mariusza Wardy oraz Michała Pawłowskiego. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział, a rodzicom i nauczycielom za zaangażowanie.

"Taneczne inspiracje" to konkurs, który polegał na odtworzeniu i nagraniu tańca do piosenki pt. „Nosem buch w biały puch”. Wzorcowy taniec przygotowała instruktorka - Dominika Dul. Komisja konkursowa przyznała następujące nagrody: Miejsce I (ex aequo) dla Mai Gorajek z rodziną, Oli Pasierbowicz z rodzicami, Agnieszki Sochy z córkami - Agatką i Dorotką, Joanny Jachury z córkami - Julką i Martą oraz Marioli Matlakowskiej. Miejsce II (ex aequo) dla Kamili Całki, Martyny Rejak, Martyny Waśniowskiej i Dawida Waśniowskiego. Miejsce III (ex aequo) dla Igi Drobek, Emilii Kałdonek, Natalii Kałdonek, Magdy Błaszczuk oraz Mileny Żywickiej z bratem.

W trzecim konkursie, który rozstrzygnęliśmy w styczniu, zadaniem było napisanie nietypowej świątecznej opowieści. Nazwa konkursu sugerowała też okres roku, który należało opisać - **„Od Mikołaja do Trzech Króli”**. Wzięli w nim udział: pani Zofia Paluch, pani Zofia Grudzień, pani Anna Kałdonek, pani Izabela Giza oraz jedyny mężczyzna, najmłodszy uczestnik konkursu (11 lat) - Jan Kańczugowski. Wszystkie opowiadania były niezwykle interesujące, często poruszające, chociaż nie brakowało w nich również zabawnych momentów. Jury podjęło decyzję o szczególnym wyróżnieniu opowieści pani Zofii Paluch, którą publikujemy poniżej.

GOKSiR

Na świat odebrała mnie akuszerka, pani Julia Pawlik, w Wigilię 1938 roku – jako prezent pod choinkę w Tomaszówce. Pani Julia była żoną Józefa, który później, w szkole podstawowej, był moim wychowawcą. Ponieważ urodziłam się w domu, to rodzice zapisali mnie w Urzędzie dopiero 1 stycznia 1939 roku. Kiedyś mama powiedziała, że urodziłam się w najbardziej pracowity dzień w roku, w Wigilię – tradycją było, że rano zmieniano pościel, a w jednym rogu pokoju stawiano mały snopek żyta (jako symbol Trzech Króli).

Choinka była nieduża, przeważnie na stoliczku, czasem z sosenki. Ubierana zabawkami własnej roboty – łańcuch z kolorowej bibuły, ciętej w paski i składanej w harmonijkę – dwie lub trzy, złożone na krzyż na przemian, z ciętą słomką. Aniołki robione były też z bibuły, wieszano jabłka, malowane lub owijane w papierek orzechy włoskie, małe kolorowe kręcone świeczki wkładano w uchwyty zakończone obwódka (podobne do spinaczy do prania). Przypinano je daleko od zabawek, by nie spowodować pożaru. Ciastka wypiekane w foremkach i długie cukierki. Potem, jak rodzice nie widzieli, to się zjadło cukierka, a włożyło się papier dla niepoznaki.

Na końcu przynoszono prostą słomę (bo kosiło się zboże kosą i młóciło cepami), wyścieliwano klepisko (bo nie było podłogi) - to była największa uciecha dla dzieci, a po Święcie Trzech Króli wnoszono prawie sieczkę. Na szybach często mróz malował piękne kwiaty. Na stole pod obrus kładziono siano. Przygotowywano tradycyjnie dwanaście potraw i wolne krzesło dla wędrowca. Opłatek położony na białym talerzu brała w ręce mama, rozdawała wszystkim składając życzenia: „Na szczęście na zdrowie, na Tą Świętą Wigilię, abyśmy byli zdrowi, weseli, jak w niebie Anieli, byśmy do następnego Roku doczekali i znów się połamali”. Był jeden opłatek kolorowy, który dawało się zwierzętom.

Ojciec grał na skrzypcach i wszyscy śpiewaliśmy kolędy. Wtedy była też taka tradycja, że w czasie Wigilii chodziło się jeszcze na poczęstunek do sąsiada albo do rodziny, a potem na Pasterkę - piechotą 6 km - do kościoła w Niedzwicy Kościelnej.

Chociaż żyło się skromnie, to było się tak szczęśliwym, człowiek umiał się cieszyć ze wszystkiego. W okresie świątecznym mieszkańców odwiedzali kolędnicy – zwani „Herodami”. Na kilka tygodni przed Świętami młodzież spotykała się przeważnie u nas, bo miałam starszych braci - i przygotowywała się do występów, np. szyli stroje. Do mundurów szyto pasy, lampasy, robiono pagony i obszywano frędzlami. Robiono czapki – rogatywki, szable, strój dla śmierci i kosę, dla diabła widły z łańcuchem. Ćwiczyli kolędy, ojciec im przygrywał, także w chacie było gwarno. Wspominam te czasy z łezką w oku.

Po zamążpójściu, gdy zamieszkałam w Strzeszkowicach, część tradycji już zanikło. Koleżanka w naszym zespole pochodzi z okolic Biłgoraja, a tam bardzo pielęgnuje się tradycje. W święta 2015 roku mieszkańcy Strzeszkowic mieli okazję obejrzeć w kościele piękny występ „Herodów” w wykonaniu

Męskiego Zespołu z Domu Kultury z Biłgoraja.

W późniejszych latach los był mniej łaskawy. Nadszedł grudzień 1981 roku – stan wojenny. 22-letni syn pracuje w Jastrzębiu Zdroju w kopalni Pniówek. U nas dochodzą słuchy, że wojsko atakuje kopalnie. Nie mamy żadnego kontaktu z synem, bo telefony nie działają, wyjazdy są zabraniane. I co wtedy matka może przeżywać? Po kilku dniach udało mi się załatwić na Komisariacie Milicji zezwolenie na wyjazd. Po spotkaniu z synem bałam się o jego stan zdrowia, był wykończony psychicznie. Mówił, że życie zawdzięczają księdzu, który był razem ze strajkującymi w kopalni. Ksiądz dostał wiadomość, że ZOMO wkroczyło do kopalni Wujek i użyło broni, a my będziemy następni. Prosił, przekonywał że- byśmy ustąpili i opuścili kopalnię. Na Pasterkę poszliśmy wspólnie z kuzynką i jej mężem, którzy mieszkają w Jastrzębiu. Podczas mszy przy ołtarzu stali w strojach galowych ze sztandarami górniczy. Kościół „pękał w szwach”, było kilka tysięcy ludzi. Strasznie baliśmy się czy nie wkroczy ZOMO. W drodze powrotnej przechodziliśmy koło komisariatu. Wychodziły płaczące kobiety, nawet z dziećmi, a z okien słychać było odgłosy płaczu, krzyku, mróz -20°C, a okna nie pootwierane. Tego widoku nigdy nie zapomnę. Odjeżdżając do domu wzięłam ze sobą wiersz, już wtedy był napisany przez górników. Kilkanaście zwrotek pełnych gorczy, rozpacz i złości. Strasznie się bałam kontroli w pociągu, więc włożyłam go do biustonosza.

40 lat minęło, a ja ten wiersz trzymam jako dowód historii. W skrócie podaję tylko dwie pierwsze zwrotki i ostatnią:

Trzynastego grudnia roku pamiętnego
Milicja stanęła do ludu polskiego
W kopalni Jastrzębie rozpoczęli żniwo
Potem Moszczenicę załatwili żywo

Gdy użyli broni w kopalni zadrżało
ZOMO biło ludzi, a wojsko płakało
Kilku postrzelonych, niejednego zabity
A strażnik na bramie pałami dobity.

Panie generale nie znasz godziny
Gdy przed Najwyższym Dowódcą Świata
Złożysz ostatni raport
Za swoje czyny.

W późniejszych latach też święta miały różne barwy.
7 grudnia - w wieku 42 lat zmarła mama
5 grudnia – zmarła bratowa
3 stycznia – zmarł brat
6 grudnia – zmarł mąż.
Śpiewana w noc wigilijną „Kolęda dla Nieobecnych”
w moim domu była zawsze aktualna.

Zofia Paluch

„Drabina do nieba”

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedzwicy Dużej serdecznie zaprasza na filmowe spotkanie z poezją i pieśniami wielkopostnymi pt. „Drabina do nieba”. W przygotowaniu tego wydarzenia udział wzięły zespoły muzyczne z terenu gminy: „Krajka”, Zespół Śpiewaczy ze Strzeszkowic, „Prosto z Pola” oraz chór „Gaudete”. Piękne i skłaniające do refleksji wiersze czytali mieszkańcy gminy. Wśród wybranych dzieł poetyckich znalazły się utwory m.in. Wisławy

Szyborskiej, Zbigniewa Herberta, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Jana Twardowskiego, Romana Branstettera. Całości dopełniły niezwykle zdjęcia krajobrazu wykonane przez członków grupy FOTO Niedzwica oraz filmowe ujęcia gminy Niedzwicy Dużej z lotu ptaka. Filmy prezentowane będą na stronie www.goksir.niedzwicaduzza.pl oraz na profilu GOKSiR na Facebooku – w niedziele 21 i 28 marca. Zapraszamy do oglądania!



Tworzymy Lokalną Historię

Na stronie internetowej GOKSiR powstała zakładka „Lokalna Historia”. Na bieżąco uzupełniamy ją zdjęciami, kronikami, wspomnieniami mieszkańców dotyczącymi miejscowości, osób, tradycji czy obrzędów. Zachęcamy do utrwalania rodzimej historii i dzielenia się nią.

Wspomnienia z czasów II wojny światowej przekazał pan Henryk Szlachetka ze Strzeszkowic. We wrześniu 1939 roku miał on zaledwie 2,5 roku, nie pamięta więc, co działo się w tym czasie na świecie. Jednak, jak sam wspomina, z każdym rokiem widział i rozumiał coraz więcej: *od połowy wojny to już coś pamiętam, a sam koniec wojny bardzo dobrze zapamiętałem – jak Rosjanie weszli i jak Niemcy uciekali...*

Rodzina pana Szlachetki wynajmowała mieszkanie u miejscowego bogatego gospodarza – Sieramowicza, który był właścicielem ziem w Sobieszczanach i Strzeszkowicach. Na co dzień mieszkał w Lublinie, przy ulicy Zamojskiej – tam, w swojej kamienicy, prowadził sklep. Przyjeżdżał do gospodarstwa tylko na siew i żniwa, w ważniejszych sprawach. *A tak to myśmy mieszkali i dwie służące. Jedna zajmowała się pracami gospodarskimi, a gdy gospodarz przyjeżdżał, to druga gotowała i sprzątała. Mój ojciec obrządzał konie i w polu robił.* Pewnej nocy do gospodarstwa w Strzeszkowicach przyszli partyzanci i zabrali konie i wóz. Powiedzieli, że jeśli ojciec pana Szlachetki chce je odzyskać, to musi jechać z nimi. Czuł się on odpowiedzialny za majątek Sieramowicza, *został postawiony w sytuacji bez wyjścia. Ojciec chciał jechać, ale mama nie pozwoliła. Bała się, że spotkają Niemców i ojciec może zginąć.* Po jakimś czasie do gospodarstwa przyjechał właściciel. Trzeba było przekazać mu złą informację, licząc się z konsekwencjami. Tymczasem Sieramowicz zapytał: *„kiedy jarmark będzie w Niedrzwicy? Pojedziesz Szlachetka ze mną, kupimy parę koni i wóz zamówimy.” Dla niego to było zero. Wcale się nie przejął.*

W pierwszej połowie XX wieku, a tym bardziej w latach wojennych, ludzie własnoręcznie szyli sobie ubrania. Czasem korzystano z usług krawca - w każdej wsi znaleźć można było dwóch, trzech krawców. Nierzadko ubrania codziennego użytku szyło się z jakichkolwiek materiałów, które akurat były dostępne. Mój ojciec uszył sobie spodnie z worków kontyngentowych, które oznaczane były swastykami. Gdzieś niestety swastyka została na materiale. W tych spodniach pojechał do młyna i tam zobaczył go Niemiec. Kazał się ojcu położyć i zaczął go okładać szpicrutą. Za te spodnie ojciec dostał lanie...

Dom, w którym mieszkali państwo Szlachetka, znajdował się przy głównej drodze w Strzeszkowicach. Od strony szosy był sad, w którym Henryk Szlachetka jako mały chłopiec, często się bawił. Któregoś dnia, w trakcie zabawy, stał się przypadkowym świadkiem brutalnego zdarzenia. *Szedł drogą jakiś żebrak. Obok tego żebraka zatrzymał się samochód, wysiadł Niemiec, pewnie jakiś oficer - bo z krótką bronią (zwykli żołnierze mieli kara-*

biny), zatrzymał tego dziadka, coś się do niego odezwał, a dziadek nic nie rozumiał (pewnie Ausweis bitte! – proszę dowód!). Niemiec krzyknął więc „Raus!” i pokazał żeby szedł. Dziadek się odwrócił i idzie, a Niemiec od-pina kaburę, wyjmując pistolet i strzela mu w plecy. Dziadek upadł, drapał rękami ziemię, więc Niemiec podszedł, jeszcze raz strzelił mu w głowę i dziadek się uspokoił... (Niemcy Żydów, Cyganów i żebraków rozstrzelali na miejscu). Niemiec, który strzelał, wystął swojego kierowcę do domu pana Szlachetki, jako że znajdował się najbliżej miejsca zdarzenia. Rozkazano ojcu, żeby zajął się ciałem zmarłego. Kto w czasie wojny żebrakowi trumnę kupi? Kto mu pogrzeb wyprawi? Ojciec wykopał w rowie dół, zakopał tego człowieka, dziabnął dwie deski na krzyż, no i tak to stało parę lat... Ja się temu wszystkiemu przyglądałem, jak Niemiec zastrzelił, jak ojciec go zakopywał, i najdziwniejsze jest to, że ja wcale tego specjalnie nie przeżyłem. Jako dziecko nasłuchiwałem się o tej partyzantce, o tym mordowaniu Żydów i chyba oswoiłem się z tym. Dopiero teraz dziwię się, że ja się tego nie przestraszyłem. W 1954 roku droga w Strzeszkowicach była poszerzana i wylewano asfalt. Grób znalazłby się pod asfaltem. I tu historia zatoczyła koło. Do domu pana Szlachetki przyszedł mężczyzna nadzorujący budowę drogi. Potrzebował pomocy do przeniesienia szczątków człowieka pochowanego przy drodze na cmentarz w Niedrzwicy Kościelnej.

Stryj Henryka Szlachetki - Edward był partyzantem. Opowiadał, że gdy musieli kogoś zlikwidować, na przykład donosiciela - nie robili tego osobiście, tylko kontaktowali się z partyzantami z kilku wsi dalej. A oni z kolei świadczyli usługi komu innemu. *Kiedyś, w zimie, jacyś ludzie zorganizowali zabawę w niedzielę. Partyzanci zostali poproszeni, żeby przyszli we dwóch, czy trzech i tę zabawę rozgonili. Tłumaczono, że w tej wsi Niemcy rozstrzelali trzy osoby i jest żałoba, a tu ktoś sobie zabawę urządza. I stryj mówił, że weszli do wskazanego domu i rzeczywiście - jest zabawa, grają. Partyzanci więc krzyknęli: „Stop! Nie grać! Co wy?! Żałoba jest, a wam się chce tańczyć?! My wam tu zaraz urządzimy taniec! Rozbierać się do naga, wszyscy!” Niektórzy się opierali, to im przylali i muszą się rozbierać. „Orkiestra - grać walca! Biały walczyk – panie proszą panów.” I tańczyli. Orkiestra też bała się przestać grać, czekali na ich znak. W końcu mówią: „do domu!” Niektórzy się ubierali, a inni pod pachę brali rzeczy i – po śniegu – nago, uciekali!*

W Strzeszkowicach stał młyn, którego właścicielem był Niemiec - Peppel. Wcześniej młyn był własnością Żyda nazwiskiem Szaja. Jednak gdy Niemcy wywieźli Żyda na Majdanek, młyn przejął Peppel. *Później tę budowlę spalili partyzanci. Pod koniec wojny Niemcy musieli stąd uciekać. Peppel miał motor z koszem, i tam zabrał sobie jakieś walizy z najważniejszymi rzeczami. Ostatnią noc przed ucieczką nocował u nas. Ojciec chciał mu te walizki zabrać w nocy, pownosiłby je do stodoły, a Peppelowi nie zależałoby na szukaniu, bo i tak uciekał. Ale mama nie pozwoliła. Znowu bała się,*

że Niemcy przyjadą i nas rozstrzelają. No i pojechał ten Peppel. Po wojnie, jak już byłem kawalerem, był rok może 1955, stałem sobie w Strzeszkowicach. Jakiś facet motorem jechał, zatrzymał się koło mnie i pyta: gdzie pan chce jechać? Mogę pana podwieźć! Mówię: proszę pana, ja tu, niedaleko, mieszkam. „Ale jak pan chce, to pan może się ze mną przejechać, ja jadę do Sobieszczan.” A, co mi zależy, mogę się przejechać. I opowiadał mi, że kopał studnię i pieniądze mu się należą, a ktoś mu nie wypłacił od razu, to pojedziemy we dwóch po te pieniądze. Pojechaliliśmy, facet wypłacił pieniądze i postawił wódkę. Jeszcze wtedy tak nie ścigali kierowców. Zajechaliśmy też do niego do domu i zobaczyłem budynki murowane, kryte blachą, a wieś jeszcze drewniana i pod strzechą. Mówię do niego: to pan nie jest taki biedny, jak obdarty! Takie budynki pan wymurował! „A, panie! – mówi – za Niemców tak mi się poszczęściło. Jechał Niemiec motorem, wiózł walizki i nocował u mnie. Wjechał do stodoły motorem, żeby nikt go nie widział, ale w nocy przyszli partyzanci i Niemca zabrali. Motor i walizki zostały, no i było tam sporo pieniędzy.” Okazało się, że ten Peppel ujechał od nas tylko do Sobieszczan.

Niemcy ze Strzeszkowic uciekali drogą na Kraśnik. Jak wspomina Henryk Szlachetka w tym czasie osoby mieszkające przy drodze nie wychodziły z domów przez trzy dni. Bali się, bo rozwścieczeni Niemcy strzelali do wszystkiego, co się ruszało. Jak już wszystko ucichło,

to pierwszy wyszedłem na szosę. Tu po rowach broń leży, tam mundury. Niektórzy się przebierali po cywilnemu, bo już ostatki wojny i samochody przestały jechać. Jeśli byli pieszo, to pewnie bali się rozpoznania i musieli się przebierać. A tej broni wtedy przyniosłem z pięć sztuk, ile mogłem unieść - jako mały chłopiec. Przyniosłem do domu, a mama mnie rącznikiem bije – wynieś mi to z powrotem! Zanieś tam, gdzie było! Ale ojciec mówi: czekaj, ja wyniosę. Wziął to wszystko i zamiast do rowu, to do stodoły schował. Później, już po wojnie, zaczęła się moda „na partyzanta”. Każdy kawaler chciał być wielkim partyzantem, jak już wojny nie było. I ojciec tę broń im posprzedawał.

Według relacji Henryka Szlachetki opracowała Dominika Lipowska

Więcej opowieści znaleźć można na stronie internetowej GOKSiR w zakładce Lokalna Historia. Być może znasz osoby, które chciałyby podzielić się wspomnieniami dotyczącymi naszej gminy? Być może znasz fakty, którymi należałoby uzupełnić historię już przedstawioną w zakładce?

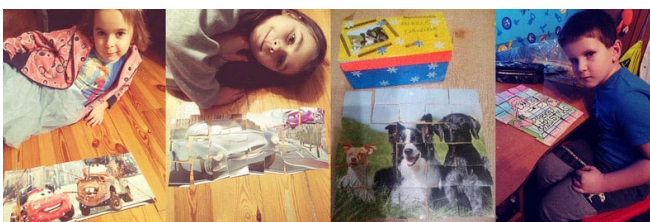
Wszelkie propozycje prosimy zgłaszać na adres mailowy gokniedrzwica@gmail.com oraz pod numer telefonu 81 517-51-59 lub 660 410 578.



Zdjęcie z 1951 roku - uczniowie piątej klasy szkoły podstawowej w Strzeszkowicach. Henryk Szlachetka stoi na tle drzwi (po lewej stronie)

Ferie w sieci kultury

Niestety, ze względu na obostrzenia związane z epidemią covid -19 nie mogliśmy spotkać się z dziećmi i młodzieżą w w GOKSiR w czasie tegorocznych ferii zimowych. W tej sytuacji postanowiliśmy przygotować propozycję zajęć on-line. To wymagało od nas wejścia w rolę ...youtuberów i przyznajemy, że było to bardzo ciekawe wyzwanie. Trzy razy w tygodniu za-



mieszczaliśmy w internecie garść filmów, zachęcając do wykonania różnych zadań i prac plastycznych w swoich domach. W filmach pokazywaliśmy, jak zrobić m.in.: pieska z kolorowych szmatek, puzzle, domowe fajerwerki w dzbanku wody, bransoletkę przyjaźni, karmnik i kulę z ziarnami dla ptaków, teatrzyk kukielkowy, land art oraz „stolikowe” boisko do gry w piłkę nożną. Nie zabrakło również lektury. Tym razem czytaliśmy „Pierwsze przygody Mikołajka”, a oglądanie tych filmów wymagało nie lada uwagi i koncentracji, bo podczas czytania pojawiały się w tle różne literki, z których należało ułożyć hasło. Przygotowaliśmy również „Fotowskazówki”, czyli cykl filmów z różnymi fotograficznymi zadaniami i radami dotyczącymi perspektywy, kompozycji czy zabawy światłem i odbiciem. Najaktywniejsi uczestnicy zajęć ferii on-line – czyli ci, którzy przesyłali zdjęcia swoich prac – otrzymali nagrody.

I cóż...już zaczynamy odliczanie do wakacji...Mamy nadzieję, że wtedy spotkamy się na żywo, w sali GOKSiR. To dopiero będzie zabawa!

GOKSiR



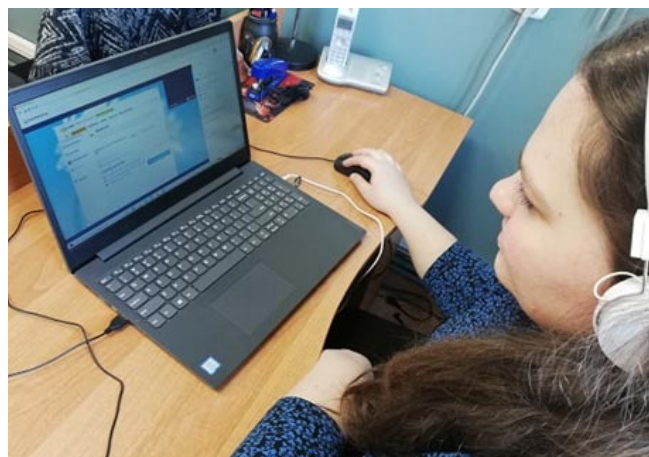
Cyfrowy GOKSiR

GOKSiR w Niedzwicy Dużej jest uczestnikiem projektu „Cyfrowe GOKi w podregionie lubelskim”. W związku z tym otrzymaliśmy 5 komputerów przenośnych z akcesoriami oraz z oprogramowaniem (m.in. z Photoshopem i Serif Affinity Photo+ Designer). Dodatkowo pracownik GOKSiR został przeszkolony w zakresie dziennikarstwa online oraz bezpieczeństwa w sieci. A zdobytą wiedzę i umiejętnościami podzieli się – przy wsparciu zewnętrznych trenerów – z młodzieżą w terenie naszej gminy podczas specjalnie zorganizowanych warsztatów. O szczegółach będziemy informować na naszej stronie www.goksir.niedzwicaduza.pl, w mediach społecznościowych i w biuletynie „Info”. Realizatorem projektu jest Fundacja VCC.

„Cyfrowe GOKi w podregionie lubelskim”, nr projektu POPC.0.02.00-00-059/19 w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa”

Działanie nr 2.3 „Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywizacji cyfrowej” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego”.

GOKSiR



Kiermasz Wielkanocny

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedzwicy Dużej (GOKSiR) serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w Kiermaszu Wielkanocnym, który odbędzie się w niedzielę 21 marca 2021 r. w godz. 9:00 – 13:00 na placu za GOKSiR - w budkach i stoiskach wystawienniczych. Jak co roku zaprezentowane będą wyroby rękodzieła, stroiki, prace związane z tradycją Świąt Wielkanocnych, przygotowane przez lokalnych twórców i placówki szkolne z terenu naszej gminy.

Uwaga! W związku z trwającą pandemią covid

– 19, prosimy o przestrzeganie określonych zasad bezpieczeństwa (m.in. zakrywanie nosa i ust maseczką, zachowanie dystansu).

Zapraszamy również wszystkich zainteresowanych, bez względu na wiek, do udziału w konkursie plastycznym pt. „Kartka wielkanocna”. Praca powinna być wykonana różnymi technikami plastycznymi. Szczegółowy regulamin dostępny jest na naszej stronie www.goksir.niedzwicaduza.pl. Termin składania prac konkursowych mija z dniem 19 marca 2021 r.

KIERMASZ WIELKANOCNY



niedziela 21 marca
godz. 9.00 - 13.00

na placu za Gminnym Ośrodkiem Kultury,
Sportu i Rekreacji w Niedzwicy Dużej



ZAPRASZAMY

„Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

Niedziela zmartwychwstania Pańskiego,
jest dniem zwycięstwa życia nad śmiercią.
Niech moc płynąca z tego faktu rozpala nasze codzienne życie,
obejmuje wszystkie troski rodzinne, pomaga w pracy.

Niech te święta pomogą na nowo odkryć, że Bóg jest zawsze z nami
a Zmartwychwstanie Jezusa staje się naszym zmartwychwstaniem.
Niech Pan niesie ulgę i bezpieczeństwo każdemu z nas i sprawi,
by wszędzie dało się odczuć Jego moc życia, pokoju i wolności.
Niechaj to będzie radosny dzień dla nas wszystkich,
naszych rodzin i bliskich przeżywających
Zmartwychwstanie Jezusa, który żyje i idzie z nami.



Ekipa GOKSiR

Budki wystawiennicze

Zapraszamy rękodzielników i wytwórców do wystawiania swoich wyrobów w kramach – drewnianych budkach wystawienniczych usytuowanych na placu za budynkiem GOKSiR w Niedrzwicy Dużej. Wystawy organizowane są w niedziele w godz. 9:00 – 14:00 (z możliwością przedłużenia czasu wystawy). Korzystanie z kramów jest bezpłatne.

Odpowiadając na pomysł mieszkańców gminy Niedrzwica Duża, informujemy również, że w budkach wystawienniczych na placu za GOKSiR co sobotę,



w godz. 9:00-13:00 odbywać się będą "Pchle targi". Pierwszy „Pchli targ” odbył się 6 marca. Podczas porządków w garażach, szafach, garderobach czy domowych bibliotekach odkładamy wiele rzeczy, które można podzielić na: "nieużywane", "nienoszone", "do oddania/sprzedania", "niepotrzebne", "może komuś innemu się przyda", "w to już się nie zmieścić" itp. Jeśli w Państwa domach zalegają takie stertki i chcielibyście się nimi podzielić na "Pchlim targu" również zapraszamy!

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 81 517 51 59
tel. kom. 660 410 578
mail: gokniedrzwica@gmail.com

Mieszkańców gminy zachęcamy do weekendowych spacerów w centrum Niedrzwicy i odwiedzania kramów – będzie to okazja do zakupienia pięknej glinianej ozdoby, haftowanej poduszki, obrazu z cudnym pejzażem albo pysznej konfitury z malin czy smakowitego ciasta do popołudniowego spotkania przy kawie.

Monitoring

Celem zapewnienia porządku publicznego osób przebywających na placu wokół GOKSiR informujemy, że teren ten jest monitorowany całodobowo. Zarejestrowane przypadki wandalizmu będą zgłaszane na policję.



Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Niedrzwicy Dużej,
ul. Lubelska 10, 24-220 Niedrzwica Duża, tel. 81 517-51-59, 660-410-578,
e-mail: biuletyn.info@niedrzwicaduza.pl, www.goksir.niedrzwicaduza.pl

Skład i łamanie: GOKSiR

Druk i oprawa: Drukarnia Standruk, ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin,
tel. 81 742-75-10, e-mail: info@standruk.com, www.standruk.com

Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz do zmiany ich tytułów.